

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 listopada 2018 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w S. domagała się od pozwanej D. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 9494,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. Dodatkowo strona powodowa domagała się rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 170,47 zł. W uzasadnieniu wskazała, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedawała pozwanej towary wskazane w dołączonych do pozwu fakturach VAT. Pozwana dokonała jedynie zapłaty nieznacznej części żądanej kwoty. Pozostałych należności nie zapłaciła, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 19 kwietnia 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1292 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zakupiła od strony powodowej towary wskazane w pozwie z tym zastrzeżeniem, że strona powodowa zobowiązała się do prowadzenia działań marketingowych oraz do zwrotnej odsprzedaży. Pozwana zarzuciła, że regularnie spłaca należności wobec strony powodowej i tym samym powództwo jest przedwczesne. W przypadku uwzględnienia powództwa pozwana z ostrożności procesowej wniosła o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz nieobciążanie jej kosztami procesu.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa częściowo cofnęła pozew (w zakresie wpłat dokonanych przez pozwaną). W pozostałym zakresie podtrzymała żądanie pozwu. W szczególności kategorycznie zaprzeczyła, aby wyraziła zgodę na ratalną spłatę zadłużenia.

W odpowiedzi pozwana podtrzymała wniosek o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz nieobciążanie jej kosztami procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach od 20 lutego 2017 roku do 10 kwietnia 2017 roku (...) spółka z o.o. w S. (sprzedawca) zawarła z D. P., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) (kupującym), umowy sprzedaży materiałów kosmetycznych. Z tego tytułu sprzedawca wystawił kupującemu faktury VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 20 lutego 2017 roku na kwotę 1107,64 zł z terminem płatności w dniu 21 kwietnia 2017 roku, z której do zapłaty pozostała kwota 971,58 zł;
- (...) z dnia 20 lutego 2017 roku na kwotę 6584,07 zł z terminem płatności w dniu 19 sierpnia 2017 roku;
- (...) z dnia 27 lutego 2017 roku na kwotę 840,51 zł z terminem płatności w dniu 28 kwietnia 2017 roku;
- FS/16/03/2017/DETAL z dnia 1 marca 2017 roku na kwotę 976,17 zł z terminem płatności w dniu 31 marca 2017 roku, z której do zapłaty pozostała kwota 321,61 zł;
- (...) z dnia 10 kwietnia 2017 roku na kwotę 426,01 zł z terminem płatności w dniu 9 czerwca 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

faktury VAT – k. 19-36)

W dniu 6 października 2017 roku sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty kwoty 9768,92 zł.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem odbioru – k. 37-39)

Na poczet spłaty powyższych faktur VAT kupujący zapłacił sprzedawcy następujące kwoty:

- 126,17 zł w dniu 11 marca 2018 roku za część faktury VAT nr (...);
- 100 zł w dniu 15 marca 2018 roku za część faktury VAT nr (...);
- 100 zł w dniu 19 kwietnia 2018 roku za fakturę VAT nr (...);
- 100 zł w dniu 20 czerwca 2018 roku za fakturę VAT nr (...);
- 100 zł w dniu 10 lipca 2018 roku za część faktury VAT nr (...);
- 100 zł w dniu 9 sierpnia 2018 roku za część faktury VAT nr (...);
- 50 zł w dniu 31 grudnia 2018 roku za część faktury VAT nr (...);
- 150 zł w dniu 7 lutego 2019 roku za część faktury VAT nr (...);
- 107,67 zł w dniu 9 kwietnia 2019 roku za część faktury VAT nr (...);
- 150 zł w dniu 15 maja 2019 roku za część faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenia przelewów – k. 53-62)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie (w zakresie, w jakim nie zostało cofnięte).

Właściwie bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zawarcia przez strony umów sprzedaży materiałów kosmetycznych. Sporna była jedynie kwestia ewentualnych dodatkowych uzgodnień (na przykład obowiązku odkupienia przez stronę powodową sprzedanych towarów). Po otrzymaniu odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty (w której strona powodowa kategorycznie zaprzeczyła, aby taki obowiązek istniał) pozwana nie kwestionowała już dołączonych do pozwu faktur VAT, a więc ich wysokości, sposobu wystawienia, tytułu czy terminów płatności. Pozwana wniosła jednocześnie o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz nieobciążanie jej kosztami procesu.

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Do zawarcia umowy sprzedaży konieczne jest zatem zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy i wydania jej kupującemu, przy jednoczesnym zobowiązaniu się kupującego do odbioru rzeczy i zapłaty ustalonej ceny.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Trzeba podkreślić, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie

korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania, albo że nigdy nie istniało, bądź że wygasło (na przykład wskutek zapłaty) lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona.

Pozwana zarzuciła przede wszystkim, że częściowo spełniła świadczenie.

Zgodnie z art. 451 §1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Zgodnie natomiast z art. 451 §2 k.c. jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu. Wreszcie według art. 451 §3 k.c. w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych – na poczet najdawniej wymagalnego. Oznacza to, że w przypadku, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, przy spełnieniu świadczenia może wskazać, który z długów chce zaspokoić. Jeżeli dłużnik nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia, wierzyciel może zarachować wierzytelność wedle swojego uznania, jednakże tylko poprzez oświadczenie wyrażone w pokwitowaniu. Jego decyzja staje się skuteczna dopiero wówczas, gdy dłużnik przyjmie pokwitowanie wskazujące kolejność zarachowania. Do czasu odebrania pokwitowania wystawionego przez wierzyciela dłużnik jest uprawniony do złożenia oświadczenia o sposobie zaliczenia danej wpłaty.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2016, poz. 684 ze zm.) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki powyższe zostały spełnione.

Strona powodowa przedstawiła sposób zaliczenia wpłat dokonanych przez pozwaną, jednak w ocenie Sądu musiał on podlegać pewnym modyfikacjom.

Należy bowiem wskazać, że z treści faktury VAT nr (...) z dnia 1 marca 2017 roku na kwotę 976,17 zł (którą pozwana wskazała w tytule większości swoich wpłat) jednoznacznie wynikało, że w chwili wystawienia została na jej poczet

zapłacona kwota 654,56 zł. Do zapłaty z tej faktury pozostała zatem kwota 321,61 zł i taką właśnie należność przyjęto do dalszych rozliczeń.

Dodatkowo w piśmie z dnia 29 maja 2020 roku pełnomocnik strony powodowej wskazał, że z systemu księgowego strony powodowej wynikało, że z faktury VAT nr (...) z dnia 20 lutego 2017 roku na kwotę 1107,64 zł pozostała do zapłaty kwota 971,58 zł (miało to także wynikać z treści faktury, choć w rzeczywistości tak nie było). Wobec jednak wiążącego oświadczenia strony powodowej do dalszych rozliczeń przyjęto wskazaną przez nią należność.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę wierzytelność strony powodowej wynikająca z faktury VAT nr (...) na dzień dokonania pierwszej wpłaty obejmowała kwotę 321,61 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w kwocie 28,88 zł liczonymi od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia 11 marca 2018 roku), czyli łącznie 350,49 zł. Po rozliczeniu wpłaty z dnia 11 marca 2018 roku (126,17 zł) do zapłaty pozostała kwota 224,32 zł.

Tym samym na dzień dokonania kolejnej wpłaty należność z tej faktury obejmowała kwotę 224,32 zł (w tym przypadku strona powodowa nie doliczyła odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych). Po rozliczeniu wpłaty z dnia 15 marca 2018 roku (100 zł) do zapłaty pozostała kwota 124,32 zł.

Na dzień dokonania kolejnej wpłaty należność z faktury obejmowała kwotę 124,32 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w kwocie 1,16 zł liczonymi od dnia 15 marca 2018 roku do dnia 19 kwietnia 2018 roku), czyli łącznie 125,48 zł. Po rozliczeniu wpłaty z dnia 19 kwietnia 2018 roku (100 zł) do zapłaty pozostała kwota 25,48 zł.

Tym samym na dzień dokonania kolejnej wpłaty należność z wskazanej faktury obejmowała kwotę 25,48 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w kwocie 0,41 zł liczonymi od dnia 20 kwietnia 2018 roku do dnia 20 czerwca 2018 roku), czyli łącznie 25,89 zł. Po rozliczeniu wpłaty z dnia 20 czerwca 2018 roku (100 zł) faktura VAT nr (...) została rozliczona w całości, a po stronie pozwanej powstała nadpłata w wysokości 74,11 zł.

Wobec całkowitego rozliczenia faktury VAT nr (...) kolejne wpłaty na jej poczet (w łącznej kwocie 550 zł), po dodaniu nadpłaty w wysokości 74,11 zł (łącznie 624,11 zł), należało w ocenie Sądu zaliczyć na poczet najdawniej wymagalnej faktury VAT nr (...), z której według oświadczenia strony powodowej do zapłaty pozostała kwota 6083,88 zł, a po powyższym rozliczeniu 5459,77 zł.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę po rozliczeniu poszczególnych wpłat dokonanych przez pozwaną roszczenie dochodzone niniejszym pozwem (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych) obejmowało następujące kwoty:

- 729,91 zł z faktury VAT nr (...) z dnia 27 lutego 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 726,91 zł od dnia 29 kwietnia 2017 roku (zgodnie z żądaniem);
- 426,01 zł z faktury VAT nr (...) z dnia 10 kwietnia 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 10 czerwca 2017 roku;
- 5459,77 zł z faktury VAT nr (...) z dnia 20 lutego 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 20 października 2017 roku;
- 971,58 zł z faktury VAT nr (...) z dnia 20 lutego 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 23 czerwca 2018 roku (wpłatę pozwanej w wysokości 107,67 zł strona powodowa zaliczyła na poczet odsetek od dnia 22 kwietnia 2017 roku do dnia 22 czerwca 2018 roku).

Łączna kwota należna stronie powodowej wyniosła zatem 7587,27 zł.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie we wskazanym wyżej zakresie. Dlatego też na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pismach z dnia 10 kwietnia 2020 roku oraz z dnia 29 maja 2020 roku strona powodowa oświadczyła, że w związku z dokonanymi przez pozwaną wpłatami cofa pozew w zakresie kwoty 1055,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 833,33 zł od dnia 1 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 136,06 zł od dnia 22 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, a także ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 142,84 zł od dnia 1 kwietnia 2018 roku do dnia 15 maja 2019 roku, od kwoty 971,58 zł od dnia 22 kwietnia 2018 roku do dnia 22 czerwca 2018 roku oraz od kwoty 6083,88 zł od dnia 20 sierpnia 2017 roku do dnia 19 października 2017 roku. Jednocześnie podtrzymała żądanie zasądzenia kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa procesowego) w zakresie wpłat dokonanych po dacie wytoczenia powództwa.

Skoro cofnięcie pozwu nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy, zgoda pozwanej na dokonanie tej czynności przez stronę powodową nie była wymagana (art. 203 §1 k.p.c.).

Sąd dokonał analizy cofnięcia pozwu w świetle art. 203 §4 k.p.c. i uznał, że nie zachodzą negatywne przesłanki określone w tym przepisie.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 355 §1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II wyroku.

W pozostałej części (w zakresie, w jakim postępowanie nie zostało umorzone) powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie (w szczególności dotyczy to należności z faktury VAT nr (...) ponad kwotę 321,61 zł, o czym była już mowa wyżej). Dlatego też na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zaszyły żadne szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie należności na raty. Ewentualne odroczenie płatności poszczególnych rat prowadziłyby bowiem do nieuzasadnionego faworyzowania pozwanej kosztem strony powodowej.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wskazana przez pozwaną trudna sytuacja materialna (abstrahując już od tego, że pozwana przedłożyła tylko wrywkowe dokumenty na ten temat) nie mogła być klasyfikowana w niniejszej sprawie jako wypadek szczególnie uzasadniony. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwana jest właścicielką nieruchomości oraz nie ma nikogo na utrzymaniu. Dodatkowo jest zatrudniona przez swojego syna.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że pozwana nie przedstawiła Sądowi właściwie żadnej propozycji dotyczącej wysokości poszczególnych rat oraz harmonogramu ich spłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 81% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 1701 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 19%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 342 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1359 zł.

Jednocześnie w ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 170,47(46) zł.

Zgodnie z art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Zgodnie natomiast z art. 10 ust. 2 ustawy oprócz kwoty, o której mowa wyżej, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że powyższa ustawa miała wdrożyć (implementować) do krajowego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U. UE L z dnia 23 lutego 2011 roku). Zgodnie z preambułą powyższej dyrektywy konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień w płatnościach. Koszty odzyskiwania należności powinny obejmować również odzyskiwanie kosztów administracyjnych oraz rekompensatę za koszty wewnętrzne poniesione z powodu opóźnień w płatnościach, w odniesieniu do których niniejsza dyrektywa powinna przewidzieć stałą minimalną kwotę, którą można połączyć z odsetkami za opóźnienia w płatnościach. Rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą dodatkową szkodę powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika. **Oprócz** roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot **pozostałych** kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości 40 euro powinna być składnikiem szeroko rozumianych kosztów procesu, a nie żądania głównego pozwu (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Ponadto w sytuacji, w której wierzyciel domaga się także zwrotu innych (pozostałych) kosztów odzyskiwania należności, na przykład kosztów zastępstwa procesowego (zwłaszcza w wysokości znacznie przekraczającej kwotę 40 euro), to w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności staje się niejako składnikiem tych kosztów. Celem wskazanej wyżej dyrektywy nie było bowiem stworzenie dodatkowego kosztu dla dłużnika (należnego każdorazowo w przypadku braku zapłaty należności), ale zwrot wierzycielowi kosztów dochodzenia wierzytelności, które nie zawsze można precyzyjnie wyliczyć (na przykład kosztów telefonów, monitów, wezwań do zapłaty i tym podobnych) w zryczałtowanej wysokości 40 euro.

Skoro zatem strona powodowa domagała się od pozwanej zasądzenia znacznie przekraczających kwotę 40 euro kosztów postępowania sądowego (między innymi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł), to tym samym w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości była składnikiem tych kosztów. W art. 10 ust. 2 ustawy przewidziano bowiem, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, to przysługuje mu (w uzasadnionej wysokości) zwrot tej nadwyżki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5).